

## Delegacja wojskowa Finlandii w Warszawie

W poniedziałek przybyła do Polski delegacja wojskowa Finlandii z naczelnym dowódcą sił obronnych — gen. Kaarlo Olavi Leinonenem. W skład delegacji wchodzi: dowódca okręgu wojskowego środkowej Finlandii — gen. mjr Unto Osvold Matikainen, szef sztabu marynarki wojennej — kmdr Jorma Haapkyla, szef sztabu lotnictwa — płk Martti Johannes Uotinen, przedstawiciel sztabu głównego — ppłk Raimo Valmari Heiskanen oraz mjr Veikko Vainamo Vesterinen. W skład delegacji wchodzi ponadto attache wojskowy, morski i lotniczy przy ambasadzie Finlandii w Warszawie — ppłk Lpo Anselm Kantola.

Na lotnisku Okęcie gości witał wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego WP — gen. dyw. Bolesław Chochla w towarzystwie generałów i wyższych oficerów WP.

Po powitaniu na lotnisku na czele dowódcą sił obronnych Finlandii — gen. K. O. Leinonen złożył wizytę ministrowi obrony narodowej — gen. broni Wojciechowi Jaruzelskiemu.

Podczas wizyty, która upłynęła w serdecznej atmosferze, przeprowadzono rozmowę na tematy interesujące obie strony.

Minister Jaruzelski udekorował fińskiego gościa Krzyżem Komandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

### Sesja w Opolu

## Rola nauczyciela na ziemiach zachodnich

W poniedziałek rozpoczęła się w Opolu zorganizowana przez ZNP, TRZZ i Instytut Śląski, dwudniowa ogólnopolska sesja popularno-naukowa na temat roli nauczyciela na ziemiach zachodnich i północnych w 25-lecie PRL.

W obradach uczestniczyło przeszło 200 nauczycieli i działaczy oświatowych z zachodnich i północnych regionów, którzy rozpoczęli pracę zaraz po wywołaniu. Obecna jest delegacja nauczycieli radzieckich oraz Polskiego Towarzystwa Kulturolno-Oświatowego z Ołomuńca (CSRS). (PAP)

### Z USA

## Zakaz użycia broni chemicznej?

Podkomisja do spraw bezpieczeństwa Izby Reprezentantów Kongresu USA oskarżyła prezydenta Nixona, iż nie wypełnia on swoich obietnic w sprawie ratyfikacji układu o zakazie użycia broni chemicznej i bakteriologicznej. W raporcie podkomisji podkreśla się, że pomimo ogłoszenia przez prezydenta 5 miesięcy temu zamiaru przesłania senatowi do zatwierdzenia protokołu genewskiego z 1925 roku, nie do tej pory nie zrobiono w tym kierunku. (PAP)

### Wizyta ministra włoskiego w Londynie

Minister skarbu w rządzie włoskim Emilio Colombo przybył w poniedziałek do Londynu z 2-dniową wizytą. Spotka się on z premierem Wielkiej Brytanii Haroldem Wilsonem i kanclerzem skarbu Royem Jenkinsem.

Na londyńskim lotnisku Heathrow minister Colombo oświadczył, że podczas rozmów w Londynie problemy związane ze zbliżającą się sesją Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

### Utworzenie palestyńskiej agencji prasowej

Jak informuje ammański tygodnik „Rose El-Jusef”, tymczasowy komitet centralny Zjednoczonego Dowództwa Organizacji Palestyńskich podjął decyzję utworzenia palestyńskiej agencji prasowej z siedzibą w Ammanie. Agencja będzie posiadała swe placówki za granicą.

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
WTOREK  
19  
MAJA  
1970

Wydanie AB  
Rok wyd. XXVI  
Nr 117 (8161)  
Cena 50 gr

### Walki w Wietnamie Płd.



### Z Bliskiego Wschodu

## Prowokacje Izraela wobec Jordanii

Lotnictwo izraelskie dokonało w poniedziałek ok. godz. 12.30 czasu lokalnego serii pirackich nalotów na północną część Jordanii, oświadczył rzecznik wojskowy w Ammanie.

6 samolotów izraelskich zaatakowało północną część doliny Jordanu, a inna eskadra, w tym samym momencie, ostrzelała rakietami i zbombardowała jedną ze wsi w rejonie Irbid. O godz. 13-tej czasu lokalnego druga fala nieprzyjacielskich samolotów zbombardowała rejon miasta Adassija w północnej części doliny Jordanu.

Jordańska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski, który spadł w płomieniach na terytorium okupowane.

Rzecznik wojskowy w Ammanie poinformował również, że artyleria izraelska ostrzelała jordańskie miasto Irbid niszcząc 3 domy mieszkalne. Artyleria jordańska odpowiedziała ogniem i zmusiła baterię nieprzyjacielską do milczenia. Strona jordańska nie poniosła żadnych ofiar.

Niszczyciel ZRA, który brał udział w odparciu nalotu samolotów izraelskich w sobotę w południe w rejonie Barnis (wybrzeże Morza Czerwonego) zatonął w niedzielę, wskutek odniesionych uszkodzeń, mimo wysiłków załogi, która usiłowała ratować okręt — donosi dziennik kairski „Al-Ahram”, powołując się na oświadczenie rzecznika dowództwa sił zbrojnych ZRA.

### Indyjski program atomowy

Rząd indyjski utworzył specjalny komitet techniczny, który ma przygotować raport dotyczący wykorzystania energii nuklearnej. Ma on także sprecyzować wnioski dotyczące ewentualności produkcji broni nuklearnej.



### Dyplomaci Jugosławii opuścili Kambodżę

Jak donosi z Phnom Penh agencja Tanjug, personel ambasady jugosłowiańskiej opuścił stolicę Kambodży. Jugosłowiańscy dyplomaci udali się do Bejrutu, skąd będą kontynuowali swą podróż do Belgradu.

Partyzanci południowowietnamscy dokonali w poniedziałek 12-tu ataków artyleryjskich na obiekty sajońskie i amerykańskie. Bombowce „B-52” dokonały 6-ciu nalotów na pozycje partyzanckie na płaskowyżu centralnym w pobliżu granicy z Kambodżą. Na zdjęciu: oddział partyzantów w akcji podczas walk w prowincji Quang Tri. CAP — VNA

## XXIII Włoch przerwał pasmo zwycięstw Polaków

Dopiero na VI etapie tegorocznego Wyścigu Pokoju Polak nie stanął na najwyższym podium. Zwycięzcą etapu dookoła Warszawy długości 112 km został Pietro Poloni (Włochy), ale tuż za nim linie mety minęli nasi dwaj najlepsi kolarze Zygmunt Hanusik i Ryszard Szurkowski.

Na stadion 10-lecia w Warszawie stawiło się ponad 70 tys. ludzi. W loży honorowej zajęli miejsca przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i rządowych: Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Mieczysław Moczar, Stefan Olszowski, gospodarze miasta oraz przewodniczący GKKFiT — Włodzimierz Rzeczek. Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego Awierkij Aristow.

Wczorajszy etap należał do najciekawszych na tegorocznym WP. Od pierwszego kilometra rozgorzała zacięta walka w której Polacy mieli duży udział. Już I lotny finisz na bieżni stadionu 10-lecia wygrali debiutanci drużyny polskiej Matusiak i Kaczmarek przed Czechosłowakiem Vavra. Z głównego peletonu raz po raz wyskakiwały grupki kolarzy, wśród których zawsze było widać białe koszulki Polaków i naturalnie żółta lidera Szurkowskiego.

### Minister Furcwa odleciała do Paryża

Minister kultury ZSRR Jekatierina Furcwa odleciała w poniedziałek z Moskwy do Paryża, gdzie weźmie udział w otwarciu wystawy poświęconej W. I. Leninowi.

Na lotnisku minister Furcwę zęgnął ambasador Francji w Moskwie Roger Seydoux.

### Wstrząsy podziemne we Włoszech

W ciągu ostatnich 48 godzin zanotowano we Włoszech 18 wstrząsów ziemi — oświadczył rzecznik Instytutu Geologicznego uniwersytetu w Neapolu. Trzy z tych wstrząsów odczuli mieszkańcy Pozzuoli, którzy opuścili w panice swe domy obawiając się powtórzenia katastrof, która nawiedziła miasto przed kilkoma miesiącami.

### Niedziela na wsi

## W Świecie Ludowym uczestniczyły tysiące mieszkańców Wielkopolski

W ubiegłą niedzielę, odbywały się w całej Wielkopolsce uroczystości tradycyjnego Świąta Ludowego, połączone z inauguracją obchodów 75-lecia ruchu ludowego w naszym kraju.

W poszczególnych powiatach miały miejsce manifestacje gromadzkie lub o nieco szerszym, rejonowym zakresie. W czterech miejscowościach natomiast (Rakoniewice, Świeciechowa, Słuszków i Slesin) odbyły się uroczystości o charakterze ogólniejszym z udziałem delegacji robotni-

czych z zakładów przemysłowych i usługowych, przedstawicieli władz centralnych, wojewódzkich i powiatowych.

Manifestację w Rakoniewicach (powiat wolsztyński) zajął przodujący rolnik, prezes kółka rolniczego w Gozdzie — Henryk Darcz, witając

członka NK ZSL — wiceministra rolnictwa — Longina Cegielskiego, prezesa WK ZSL — Walentego Kołodziejczyka, sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasade, przewodniczącego WK SD — Franciszka Schmidta, se

kretarza WK Frontu Jedności Narodu — Jana Nemoudrego, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Wacława Wali-

gorę oraz gospodarzy powiatu: I sekretarza KP PZPR — Józefa Grzelaka i przewodniczącego Prezydium PRN — Witolda Kokocińskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceminister L. Cegielski. Omówił on źródła i przyczyny powstania przed 75 laty radykalnego ruchu chłopskiego, przebieg walk o społeczne i narodowe wyzwolenie wsi, których wyrazem były dawniej manifestacje w dniach Świąta Ludowego, a które dziś przerodziły się w coroczne święta radości i uznania dla osiągniętych celów, dokonanych przeobrażeń społecznych oraz dorobku gospodarczego i kulturalnego wsi w naszym 25-leciu. Symbolem dawniejszych walk na pięknej Ziemi Wielkopolskiej jest Michał Drzymała, który tu pod

Rakoniewicami walczył skutecznie z pruską przemocą. Dzień święty — zakończył mówca — jest okazją do zaakcentowania współobecności pracującej wsi w rozwiązywaniu bieżących zadań rolnictwa w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Po manifestacji w Rakoniewicach, delegacje kółek rolniczych PGR-ów, zakładów pracy, kół ZMW i młodzieży szkolnej udały się do pobliskiego Drzymałowa, gdzie na pamiątkowym obelisku, wzniesionym ku czci Drzymały, złożono wieńce i wianki kwiatów.

Na manifestacji w Śleszkowie (pow. kaliski) obecni byli: sekretarz KW PZPR — Jan Ławniczak, wiceprezes WK

Dokończenie na str. 2

## Dzisiaj V plenum KC PZPR

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR.

Tematem V Plenum KC będą podstawowe problemy i kierunki usprawnienia systemu bodźców materialnych w gospodarce społecznej. (PAP)

### Protest NRD

## Naruszenie statutu Berlina Zachodniego

NRD zaprotestowała zdecydowanie przeciwko ogłoszonej obecnie nowej wersji zachodnioniemieckiej ustawy o sądownictwie, zgodnie z którą sędziowie pracujący w Berlinie Zachodnim mają w przyszłości również składać przysięgę na konstytucję NRF.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD złożył protest przeciwko tej nowej próbie bezprawnego podporządkowywania Berlina Zachodniego państwu bońskiemu. (PAP)

### Kiermasz — milioner

## Książka chlebem powszednim

Mamy już poza sobą drugi kiermasz organizowany z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy przez Dom Książki i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Warto zatem podać wyniki chociaż będą dotyczyły one tylko naszej imprezy, kiermasze książki odbywać się będą jeszcze w większych zakładach pracy.

Gdy przed ośmiu laty zorganizowaliśmy pierwszy kiermasz w Parku Kasprzaka, sprzedano wtedy 4,5 tys. książek za kwotę 67 tys. złotych. Uważaliśmy to wtedy za sukces. Dzisiaj ta liczba wydaje nam się śmiesznie mała. Przedsiębiorstwa uczestniczące w dwóch tegorocznych kiermaszach zrobiły na książkach ponad milion złotych obrotu. Kwota ta dotyczy wszystkich uczestników: oprócz Domu Książki, stoiska bogato zapatrzone w książki, prasę i pocztówki przygotował Międzyrodowy Klub Prasy i Książki oraz „Ruch”.

Organizatorów tych dwóch kiermaszy cieszy niewątpliwie fakt nabywania książek przez najmłodszych. Przyszłoby ze spisem poszukiwanych tytułów, którymi chcieli uzupełnić posiadane zbiory.

Właśnie na kiermaszu dał się zauważyć fakt, że książka w Polsce Ludowej staje się chlebem powszednim.

Słowa podziękowań należą się głównym organizatorom udanej imprezy — poznańskim księgarzom i pracownikom „Ruchu”. Dwie całe niedziele starali się kupującym pomóc w nabywaniu najlepszych tytułów. Dziękujemy tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania kiermaszu, w tym także kierownictwu Pałacu Kultury, które w czasie kiermaszu or-

ganizowało pokazy filmów oraz imprezy artystyczne.

Nasza majowa impreza zdobyła sobie w Poznaniu prawo obywatelstwa. Świadczy o tym najlepiej ponad 200 tys. poznańców, którzy uczestniczyli w dwóch niedzielnych kiermaszach. (jk)

P.S. Dla porządku odnotowujemy zwycięzców specjalnych nagród rozlosowanych wśród uczestników kiermaszu. Puchary „Głosu” otrzymali: Paula Ciszewska, Maria Maćkowiak, Andrzej Gumper; encyklopedie powszechne: Rajmund Szymarek, Ireneusz Grzech, Maria Sklepik, Jacek Włodarek, Mariola Kycia.

## Antyreżimowa partyzantka w Grecji

Były minister grecki — Andreas Papandreu, w wywiadzie dla prasy kanadyjskiej podał do wiadomości, że w Grecji będą utworzone jednostki partyzanckie do walki zbrojnej z reżimem czarnych pułkowników. Do zorganizowania tych jednostek potrzeba będzie 3 miesięcy. Papandreu dał, że w ich skład będą wchodzić przeciwnicy reżimu faszystowskiego znajdujący się na terytorium Grecji i że nie planuje się wysyłania tam bojowników spoza kraju.

PAP



## Odznaczenia aktywu PCK

Z okazji Tygodnia PCK odbyła się wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim w Poznaniu uroczystość dekoracji zasłużonych działaczy organizacji czerwono-nokrzyskiej odznaczeniami organizacyjnymi. Wśród odznaczonych znaleźli się ci, którzy kierują działalnością 345-tysięcznej organizacji oraz ci, którzy od 25 lat wiernie służą jej ideom. Odznaki Honorowe za długoletnią działalność i za wybitne osiągnięcia otrzymało 6 aktywistów. Pamiątkowe Odznaki 50-lecia PCK za długoletnią działalność i zasługi w rozwoju organizacji otrzymało 26 działaczy.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze. Odznaczeni wspominali trudne początki swej działalności, mówili o bieżących zadaniach i o wnioskach na przyszłość. (jk)

## W Poznaniu zjazd i sympozjum fotografów ziem zachodnich

Poznańskie środowisko fotografów — amatorów przygotowuje się do wielkiej imprezy. Będzie nią Zjazd Towarzystw Fotograficznych Ziem Zachodnich i Północnych, połączony z sympozjum fotografii kolorowej.

Stolicę Wielkopolski wybrano na miejsce zjazdu z okazji 25-lecia istnienia Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Zjazd rozpocznie się w piątek, 22 bm. i potrwa trzy dni.

Obrazy przedstawicieli towarzystw fotograficznych toczyć się będą w Pałacu Kultury, gdzie również nastąpi 22 bm. o godz. 10 otwarcie zjazdu. W trakcie trzydniowych obrad przewidziano omówienie niektórych kierunków działania towarzystw fotograficznych na tle ogólnokrajowej polityki kulturalnej. W ramach sympozjum omówione zostaną m. in. aspekty naukowe artystycznej fotografii kolorowej oraz sprawa nazewnictwa dotyczącego tej fotografii.

Z okazji zjazdu nastąpi w Poznaniu otwarcie kilku wystaw. Już w czwartek, 21 bm. o godz. 20 w Klubie „od nowa” zostanie przedstawiona ekspozycja Z. Dłubaka pt. „Ikonosfera-2”. Tradycyjny Salon Wiosny PTF będzie tym razem eksponowany w Klubie MPiK przy ul. Ratajczaka 39 (otwarcie 22 bm. o godz. 18), bowiem

## „Gorący tydzień” we Włoszech

Włochy stoja przed nowym tygodniem powszechnych i lokalnych akcji strajkowych oraz innych form protestu świata pracy przeciwko wielu nierozstrzygniętym problemom społecznym. W poniedziałek rano pracownicy drukarni rozpoczęli strajk, który potrwa do 25 bm. Właśnie Włosi zostaną więc przez najbliższy tydzień pozbawieni gazet. Pozostaną im jedynie codzienne wydania dzienników radiowo-telewizyjnych. Również agencje prasowe przystąpiły do tego strajku na znak protestu przeciwko zerwaniu rozmów z przedstawicielami federacji wydawnictw w sprawie nowej zbiorowej umowy o pracę, która przewidywałaby oprócz podwyżek płac również poprawę warunków pracy. (PAP)

## „Koziołki” płacą

19, 21, 28, 40, 45 (47)

W 679 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 17 bm, wpłynęło 330.439 zakładów wartości 991.317,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 545.224,— zł.

Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Fundusz na wygrane 1 stopnia w następnym gracie wynosił: 500.000,— zł.

Stwierdzono: 24 „czwórki” po 6.854,— zł; 29 „trójek premialnych” po 205,— zł; 1.160 „trójek” po 105,— zł; 973 „dwójki premialne” po 27,— zł; 19.414 „dwójki” po 7,— zł.

Losowanie 680 gry odbędzie się w dniu 24 bm. w Ostrowie na Rynku o godz. 13-tej.

## Toto-Lotek

1, 23, 28, 33, 45, 49 (19)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB  
19 V 1970 Nr 117 (8161)

# Poprawa organizacji pracy źródłem rezerw w zatrudnieniu

Dokonujący się obecnie proces unowocześnienia naszej gospodarki będzie miał szanse powodzenia pod warunkiem kompleksowej jego realizacji. Zmianom i doskonaleniu metod planowania i zarządzania muszą towarzyszyć daleko idące zmiany i poprawa wewnętrznej organizacji pracy i produkcji przedsiębiorstw.

Pod tym względem mamy niestety do odrobienia duże zadanie. Poprawa organizacji pracy mogłaby wyzwać rezerwy istniejące np. w wykorzystaniu kadry roboczej, a są one — jak wskazują dane Głównego Urzędu Statystycznego i inne badania — niemałe.

Na źródła rezerw zatrudnienia w przemyśle składa się m. in. powiększająca się licz-

ba godzin nieusprawiedliwionych. W zeszłym roku robotnik grupy przemysłowej opuścił średnio 9 godzin bez usprawiedliwienia (poziom nie notowany od 1963 r.). W sumie nie przepracowano z tego tytułu prawie 28 mln godzin. Straty w produkcji szacowane są w związku z tym na ok. 4 mld zł. Wzrost liczby godzin opuszczonych bez usprawiedliwienia jest poważnym symptomem spadku dyscypliny pracy. Z drugiej jednak strony nieobecność usprawiedliwiona można by w poważnym stopniu ograniczyć, gdyby nie liberalizm panujący w tej dziedzinie w wielu przedsiębiorstwach.

Mówiąc o rezerwach czasu pracy, nie sposób pominąć także zarejestrowanych przestojów. GUS naliczył łącznie niemal 30 mln godzin straconych z tego powodu. Jeśli się przyjmie, że w ciągu godziny każdy robotnik w przemyśle wytwarza dobrą wartość średnio 150 zł, straty z tego tytułu przekraczają 4,5 mld zł.

Inne rezerwy w zatrudnieniu wynikają z przyczyn zależnych od robotników, z przyczyn organizacyjnych i technicznych, a także ze stosowania niewłaściwej organizacji i przekraczania niezbędnych norm obsady robotników pośrednio produkcyjnych. Obserwacje dokonywane w wielu przedsiębiorstwach wykazują, że regulaminowe przerwy w pracy na śniadanie, które nie powinny przekraczać 15 min., trwają niekiedy trzykrotnie dłużej. Wiele czasu traci się na przekazywanie pracy między kolejnymi zmianami — te straty mierzone są niejednokrotnie również kilkudziesięcioma minutami. Rzadko kiedy maszyny produkcyjne są w pełni obciążone w pierwszych i ostatnich minutach dniówki roboczej.

Jak poinformowano na ostatniej naradzie sekretarzy ekonomicznych KW PZPR, we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego powołane zostaną komisje zakładowe do spraw realizacji zadań, wynikających ze zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania. Termin powoływania komisji określono na 20 maja, a zakończą one pracę od września. Komisje zakładowe, obok wielu istotnych spraw dla sprawnego wprowadzenia w życie nowego systemu, mają w swym programie działania także problem wyzwalania rezerw produkcyjnych i poprawę organizacji pracy.

Komisje te ustalą też zakres realizacji wniosków komisji powołanych po II plenum KC PZPR. Będzie to więc kontynuacja i pogłębienie działalności zespołów, które po VII plenium zyskały so-

bie miano komisji dobrej roboty. Chodzi tu zwłaszcza o wykorzystanie w interesie go spodarki zgłoszonych już inicjatyw dla poprawy organizacji pracy. O nowoczesności przemysłu i całej gospodarki świadczy bowiem nie tylko do konający się postęp techniczny, lecz w dużej mierze poziom organizacji i zarządzania. Ten drugi czynnik był u nas dotąd mniej doceniany.

PAP

## Demonstracja w Seattle (USA)



## Święto Ludowe w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

ZSL — Eugeniusz Pacia, sekretarz WK SD — Jerzy Młokośiewicz oraz gospodarze powiatu. Przemówienie okolicznościowe wygłosili: E. Pacia i J. Ławniczak. Uroczystości w Ślesinie w pow. konińskim, rozpoczęły się złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem wdzięczności Armii Radzieckiej i pomnikiem pomordowanych przez hitlerowców w 1939 roku obywateli polskich w Różopolu. Przemówienia okolicznościowe do ponad 3 tysięcy zebranych wygłosili: członek NK ZSL, wiceminister sprawiedliwości — Jan Pawlak i sekretarz KP PZPR — Ireneusz Maczka. Wiece w Świeciechowie (pow. leszczyński) przy udziale około 4 tysięcy osób poprzedzono złożeniem wieńców przed pomnikiem bohaterów na Rynku, po czym zebrani wysłuchali przemówień okolicznościowych prezesa PK ZSL — Franciszka Kamińskiego i I sekretarza KP PZPR — Władysława Słobody.

Podczas obchodu Święta Ludowego w Zbrudzewie (pow. śremski) oddano do użytku młodzieżową szkołę podstawową, wybudowaną w czynie społecznym przez miejscową ludność. (jk)

620 tys. uczestników

## „Wiosna czynów” młodzieży wiejskiej

Blisko 620 tys. dziewcząt i chłopców z kół ZMW uczestniczyło w tegorocznej „Wiosnie czynów” — pracach społecznych realizowanych dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. Lenina, 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do Macierzy ziem zachodnich i północnych.

Opóźniona wiosna i poważne spiętrzenia prac polowych — jak poinformował 18 bm. sekretarz ZG ZMW — Stanisław Kruszniewski na konferencji prasowej w Warszawie spowodowały, że główny wysiłek skierowała młodzież na te prace, które związane były bezpo-

średnio z produkcją. ZMW-owcy pracowali najpierw przy remontach i przygotowaniu maszyn rolniczych, następnie pomagali przy siewach starszym i samotnym rolnikom, wdowom i inwalidom wojennym oraz rodzicom kolegów, którzy odbywają służbę wojskową.

Podobnie jak w latach ubiegłych młodzież pracowała też przy remontach i budowie dróg, zwiszcza lokalnych, które poważnie ucierpiały w czasie zimy, naprawie i konserwacji urządzeń melioracyjnych itp.

Tradycją „wiosny czynów” są już przygotowania placów gier i zabaw dla dzieci wiejskich, budowa boisk i urządzeń sportowych, porządkowanie wiejskich klubów i świetlic, zalesianie nieużytków. I w tym roku nie zabrakło kół ZMW, które takim właśnie czynnem uczciły doniosłe rocznice.

12 kwietnia br. dziewczęta i chłopcy z wszystkich organizacji młodzieżowych pracowali wspólnie w ramach tzw. leninowskiego subotnika, a 9 maja był dniem „czynu zwycięstwa” wiejskiej młodzieży.

Mimo że „wiosna czynów” została formalnie zakończona 10 bm. w dalszym ciągu od wielu kół napływają meldunki o pracach społecznych młodzieży, która, wspólnie ze starszym pokoleniem mieszkańców wsi, realizuje czyny dla uczczenia Święta Ludowego. Równocześnie koła Związku Młodzieży Wiejskiej — jak poinformowano na konferencji — przygotowują się do kolejnej akcji letniej, noszącej nazwę „każdy kłosa na wagę złota”. Trzeci rok z kolei dziewczęta i chłopcy z wszystkich kół ZMW pomagają będą rolnikom w terminowym sprzącie zbóż.

PAP

## Znów starcia w Belfascie

W nocy z niedzieli na poniedziałek w stolicy Irlandii Północnej Belfascie znów doszło do zamieszek między ludnością katolicką i protestancką.

Rozpoczęły się one kiedy stację benzynową obrzucono butelkami z płynem zapalającym. Po eksplozji na ulice wyległy tłumy ludności. Doszło do demonstracji i starć.

Dla opanowania sytuacji policja użyła gazów łzawiących. (PAP)

## „Ty stary nazisto”

Sąd w Duesseldorfie wydał w tych dniach orzeczenie przewidujące kary dla tych, którzy użyją terminu „ty stary nazisto”. Nazwa taka będzie od teraz uważana za obrażającą. Użycie tego terminu jest u sędziów tylko wtedy, jeżeli da się udowodnić, że dana osoba popierała w swoim czasie partię hitlerowską — stwierdza orzeczenie. (PAP)

## Dziennik „Prawda”

## Antyleninowski kurs maoistów

seowa rdzenna ludność wypędza się z rejonów granicznych ze Związkiem Radzieckim i Mongolską Republiką Ludową.

Przywódcy pekiński — podkreśla dziennik — ponoszą odpowiedzialność za to, że narzucając niektórym oddziałom komunistycznego i narodowowyzwoleńczego ruchu w Azji i w Afryce swą awanturniczą taktykę, skazali je na klęskę i rozbiście. Dziesiątki tysięcy dzielnych bojowników, którzy uwierzyli doradcom z Pekinu, zapłacili za to życiem, ruch rewolucyjny w poszczególnych krajach poniósł ciężkie straty i uległ zahamowaniu — taki oto jest krwawy rezultat awanturniczych intryg i prowokacji pekińskich „ultrarewolucjonistów”.

We wszystkich wypadkach zastraszania się napięcia międzynarodowego kierownictwo pekińskie zawsze uśliszowało jeszcze bardziej zaognić sytuację i popchnąć świat ku wojnie, która Mao uważa za nieuniknioną — pisze dalej „Prawda”. Całą kampanię o militarystyce kraju towarzyszą w Pekinie wezwania do gotowości do wojny z ZSRR i z innymi krajami socjalizmu, wezwania do walki o obalenie ustroju socjalistycznego w tych krajach. Przywódcy chińscy usiłują zagłuszyć ogarniający kraj głęboki kryzys społeczno-polityczny przez rozpamiętywanie zacieklej kampanii szowinizmu, kampanii wrogości przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym. Jak również przeciwko niektórym graniczącym z Chinami państwom niesocjalistycznym. Do liczb „wrogów z zewnątrz” Pekin zalicza przede wszystkim nie imperializm, lecz Związek Radziecki i inne kraje wspólnoty socjalistycznej. W Chinach — stwierdza „Prawda” — spłotyły się ze sobą drobniemiejszkańska awanturniczość i feudalne, wielkomocarstwowe koncepcje, superrewolucyjna frazeologia i faktycznie antyrewolucyjna praktyka.

Nie zbacząc ze swych słusznych i pryncypialnych pozycji, broniąc interesów swej socjalistycznej ojczyzny i nieetykalności jej granic — podkreśla „Prawda” — będziemy nadal czynić wszystko co od nas zależy, aby unormować między państwowe stosunki z ChRL. Nie możemy jednakże zamykać oczu na to, że w Pekinie rozpalą się uparcie psychologiczną, żądając od narodu, aby „był przygotowany na głód i na wojnę”. Jeśli ma to na celu wywarcie presji na Związek Radziecki, to można z góry powiedzieć, że wysiłki takie są daremne. Naród radziecki ma silne nerwy. Naród nasz — podkreśla „Prawda” — dysponuje wszystkim co jest konieczne, dla obrony interesów swej ojczyzny. (PAP)



# Technika na pólatacie

Główną siłą napędową nowoczesnego przemysłu — w pogoni za wysoką wydajnością produkcyjną — jest, jak powszechnie wiadomo, postęp techniczny. Niestety, wiadomo również, że postęp ów nie wszędzie, gdzie miał on miejsce, przyniósł nam rezultaty, jakich oczekiwaliśmy. Rzecz bowiem w tym, iż aby rydwan wielkiej produkcji podążał w zaprzęgu nowej techniki sprawnie — musi odbywać się to na odpowiednio przystosowanym terenie, który stanowi dostępną dla wymogów nowoczesności organizację pracy. Tymczasem u nas w wielu przypadkach nie potrafiono dotąd opanować organizacji wdrożonej w przemysł myśle nowoczesnej techniki, co właśnie powoduje niską wydajność pracy.

Jesteśmy krajem o dużej dynamice rozwoju przemysłowego, toteż anachronizm stosowanych u nas form organizacyjnych ujawnia się szczególnie ostro. Tak więc instalujemy w naszych fabrykach nowoczesne obrabiarki o wartości kilkuset tysięcy lub kilku milionów złotych, dla których sam koszt amortyzacji w odniesieniu do godzin ruchu wyraża się pokaźnymi kwotami. Jednakże stopień wykorzystania dysponowanego czasu pracy tych maszyn jest rzędu zaledwie 60—70 procent, a moc, jaką te wysoko wydajne maszyny posiadają, wykorzystuje się tylko w połowie.

## Dzień — jak co dzień

Jedną z głównych przyczyn niskiej wydajności pracy jest niewłaściwa organizacja dnia roboczego w fabrykach. Wciąż jeszcze panuje zły zwyczaj, że personel przygotowujący produkcję rozpoczyna pracę o tej samej godzinie, co personel bez pośrednio przy produkcji zatrudniony. Oznacza to, że np. w kuźni fabrycznej robotnik obsługujący młot musi czekać z podjęciem pracy na rozpalenie pieca grzewczego i nagrzanie się w nim metalu do odpowiedniej temperatury. Podobnie robotnicy zatrudnieni przy obrabianiu nie mogą bezpośrednio przystępować do pracy, bo maszyny nie są uzbrojone i brak materiału do obróbki. W rozmowach, jakie aktywni instancji partyjnych prowadzili ostatnimi czasami z robotnikami przemysłowymi, na powyższe niedomaganie organizacyjne skarżono się bardzo często.

Robotnikowi należy zapewnić warunki do całodziennego nie zakłóconego pracy poprzez

przygotowanie odpowiednich porcji surowca czy półproduktów, narzędzi, oprzyrządowania itp. W tym celu personel przygotowawczy — zarówno na pierwszych zmianach produkcyjnych, jak i na następnych — powinien rozpoczynać pracę odpowiednio wcześniej aniżeli robotnicy zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji.

Zwiększenie czasu wykorzystania obrabiarek w naszym przemyśle zależy również od ograniczenia przestojów awaryjnych i remontowych, przestojów spowodowanych absencją robotników, koniecznością przebrajania obrabiarek itp. Gdzie powiedziano, że remonty muszą się odbywać w ciągu normalnego dnia pracy, skoro można je przeprowadzać podczas zmiany nieroboczej? Dlaczego nie przebrajać obrabiarek w przerwie między zmianami? Dlaczego jednak robotnik nie może w razie potrzeby obsługiwać kilku obrabiarek, jak to praktykuje na całym świecie?

## Przerwy bez odpoczynku

Odrębnym zagadnieniem jest sprawa przerw w czasie dnia pracy. Doświadczenia i badania prowadzone na całym świecie wykazują, że zapewnienie robotnikom przerw na posiłek i krótki odpoczynek ma wielki wpływ na wydajność pracy. A jak to wygląda u nas?

Obowiązujący w naszym przemyśle 8-godzinny dzień pracy jest w pewnym sensie fikcją. Te osiem godzin określa bowiem jedynie czas przebywania w fabryce, a nie czas rzeczywistej pracy. Natomiast jeśli wziąć pod uwagę, że wliczono w czas pracy 15-minutową przerwę na śniadanie trwa w praktyce pół godziny — nasz tydzień pracy skurczy się do 43 godzin.

Jednak wspomniana przerwa, samowolnie nawet przedłużana, nie zapewnia robotnikowi należytego odpoczynku, gdyż najczęściej spędza on ją w kolejce przed kioskiem żywnościowym. Skuteczny — w sensie zwiększenia wydajności pracy — odpoczynek powinien trwać dłużej. Stworzenie sprzyjających takiemu odpoczynkowi warunków — w przerwie przedzielającej dzień pracy — umożliwiłoby regenerację sił robotników i pozwoliło oczekiwać stosunkowo dużego zwiększenia wydajności pracy, a więc i wzrostu produkcji.

KAZIMIERZ  
ANDRZEJEWSKI

Sprawa, o której dziś piszemy, jest na pewno nietypowa. Ale nietypowe jest przecież i samo życie.

Proces wytoczony Lucjanowi W. przez Janinę K. o uznanie go za ojca córki Janiny K., toczył się wyjątkowo długo i został dopiero po przeszło 7 latach zakończony wyrokiem ostatecznie oddalającym powództwo. Ale domniemy ojcie, Lucjan W. zapłacił tymczasem na podstawie nieprawomocnych lecz wykonanych wyroków przeszło 17 tys. zł tytułem alimentów dla córki Janiny K. Po uprawomocnieniu się ostatecznego wyroku wniósł więc przeciwko niej pozew, w którym domagał się zwrotu całej zapłaconej przez niego kwoty.

Nie ulega wątpliwości, że słuźność była po stronie Lucjana W. Toteż sąd wojewódzki zasądził na niego mu kwotę wraz z procentami i kosztami. Prokurator Generalny PRL wniósł jednak w tej sprawie rewizję nadzwyczajną na korzyść Janiny K.

Rozpatrując skargę Sąd Najwyższy uznał, że Janina K. nie składała w sprawie przeciwko Lu-

## Paragraf i życie

# Alimenty na opak

Janowi W. świadomie fałszywie zeznał. Sprzecznosc między zeznaniami stron — stwierdził Sąd Najwyższy — nawet co do istotnych okoliczności, nie przesądza o tym, że strona, której sąd nie dał wiary dopuściła się czynu niedozwolonego i czynem tym wyrządziła drugiej stronie krzywdę. Sytuacja taka zachodziłaby dopiero wówczas, gdyby stronie tej udowodniono, że jej zeznanie zawierało okoliczności obiektywnie nie zgodne z prawdą i że składając je była tego świadoma.

Tego rodzaju zeznań woli Janinie K. nie udowodniono i nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że inny konkretny mężczyzna jest zobowiązany do alimentowania jej córki. Bezporno jest natomiast, że Janina K. zużyła całą wyegzekwowaną przez nią od Lucjana W. kwotę na utrzymanie swego dziecka.

W tych warunkach Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, że kwota ta była płaconą przez Lucjana W. w drobnych ratach i że jednorazowy zwrot całości byłby dla Janiny K. niemożliwy albo stanowiłby dla niej zbyt wielkie obciążenie. Sąd Najwyższy uznał więc za słuszną rozłożenie zasądzonej od niej na rzecz Lucjana W. kwoty 17.000 zł, na 60 rat miesięcznych i oddalenie żądania zapłaty przez nią odsetek od długu.

Nie często zdarzają się sprawy o zwrot zasądzonych alimentów. Ale jeśli zachodzi potrzeba, pomyłki trzeba rozstrzygać i sprawiedliwie naprawiać.

JAN WOLSKI

# SZPITAL JUTRA

Medycyna współczesna, której podstawę stanowi analiza i badania specjalistyczne, wymaga leczenia skoncentrowanego i zespolonego. W zakresie organizacji nowoczesnego szpitala — ogólnie światową ideą jest tworzenie szpitali o tzw. progresywnej czyli stopniowanej opiece. Nie jest to jednak sprawa do załatwienia z dnia na dzień. Wprowadzenie takiej struktury szpitala wymaga bowiem rezygnacji z dotychczasowych, tradycyjnych oddziałów (wewnętrznych, chirurgicznych itd.) i zastąpienia ich oddziałami, grupującymi chorych w zależności nie od rodzaju choroby, lecz od stopnia jej nasilenia, od stopnia, w jakim zagraża ona życiu.

O takiej formie pracy, można zatem (i należy) myśleć, budując lub organizując nowe szpitale. W istniejących już — wprowadzenie wspomnianych wyżej zmian musiałoby pociągnąć za sobą zbyt kosztowna (a niekiedy niemożliwa do przeprowadzenia) przebudowa wewnątrz.

## Oddziały intensywnej terapii

Postanowiono zatem uczynić na razie pierwszy krok w kierunku takiego szpitala jutra, tworząc tzw. oddziały intensywnej terapii we wszystkich większych jednostkach leczniczych zamkniętych (we wszystkich szpitalach wojewódzkich i akademickich oraz w większych powiatowych). Oddziały takie uznano za niezbędne dla zapewnienia choremu pełnej opieki, przede wszystkim zaś dla zabezpieczenia lepszych niż dotąd warunków, ratowania życia, w przypadkach bezpośredniego zagrożenia. Medycyna dysponuje dziś sprzętem i zna metody postępowania, które mogą uratować człowieka nawet w przypadku tzw. śmierci klinicznej; jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy pomoc będzie natychmiastowa i fachowa, a zatem dobrze zorganizowana. Była o tym mowa na pierwszym, ogólnopolskim krajowym sympozjum intensywnej terapii, które niedawno odbyło się w Poznaniu.

Pod pojęciem intensywnej terapii — ustalono — należy rozumieć nasilenie sposobów leczenia (lub zastąpienie dotychczasowych nieskutecznych — innymi) w przypadku gdy dochodzi do zaburzenia oddychania, krążenia krwi, czynności nerek, płuc lub centralnego układu nerwowego. Jednostką podstawową oddziału intensywnej terapii jest punkt reanimacyjny, którego zadaniem jest przywrócenie akcji serca u chorego i wyprowadzenie go ze wstrząsu. Dalsze postępowanie na oddziale obejmuje nadzór, opiekę i terapię — we wszystkich specjalnościach — prowadzoną aż do momentu wyprawa chorego ze stanu zagrożającego życia.

Oddział intensywnej terapii jest doskonałym miejscem nowoczesnego leczenia zespolonego, dysponując skoncentrowanym w jednym punkcie sprzętem reanimacyjnym (dotychczas rozproszonym po różnych oddziałach szpitala), a także zespołem wydziałowych i odpowiednio przeszkolonych

specjalistów (dotąd opiekę taką sprawował jeden dyżurny lekarz, obsługując — z niemałym trudem — ciężkie przypadki schorzeń na wszystkich oddziałach). Przyjęto zasadę, że liczba łóżek na oddziale intensywnej terapii powinna stanowić od 1 do 3 proc. ogółu łóżek — w zależności od rangi szpitala.

## Kiedy życie jest w niebezpieczeństwie?

Jak zatem powinien wyglądać przebieg postępowania lekarskiego w nagłym, zagrażającym życiu przypadku? Do chorego przyjeżdża karetka, lekarz udziela mu pierwszej pomocy, wykonując czynności reanimacyjne bez pomocy aparatu lub przy użyciu przyrządów najprostszyszych, następnie przewozi go do punktu reanimacyjnego (przy szpitalnej izbie przyjęć), gdzie przywraca się akcję serca u chorego, korzystając z precyzyjnego, nowoczesnego sprzętu. Stąd kieruje się go na oddział intensywnej terapii, następnie dopiero — na odpowiedni oddział specjalistyczny.

Jeśli leczenie tego wymaga z powiatowego punktu reanimacyjnego chorego należy przewieźć do szpitala wojewódzkiego. Do tego zaś niezbędna jest tzw. karetka „R” — reanimacyjna, wyposażona w aparaty, pobudzającą czynności serca i obsługiwaną przez an-

estezjologa. Takiej karetki Poznań i województwo dotąd nie ma. Chorych przewozi się niejednokrotnie z odległych od Poznania powiatów zwykłą karetką typu „Warszawa”, w której wykonywanie zabiegów reanimacyjnych jest (zdaniem specjalistów) niemożliwe, ze względu na ciasnotę pomieszczenia. Z tego względu w pełni uzasadniona jest potrzeba szybkiego uruchomienia, w ramach miejskiej lub wojewódzkiej stacji pogotowia ratunkowego, karetki „R” — na wzór tych, które ma już Warszawa, Łódź, Katowice czy Wrocław.

W Poznaniu istnieje obecnie Ośrodek Intensywnej Terapii w Szpitalu Klinicznym im. Pawłowa. Oraz Oddział Reanimacyjny w Szpitalu Miejskim im. J. Strusia, które przyjmują wszystkie przypadki, zagrażające życiu. Są też dwa oddziały specjalistyczne: Ośrodek Ostrej Zatrut przy Szpitalu im. Raszei i Zakład Sztucznej Nerki Kliniki Chorób Wewnętrznych przy ul. Przybyszewskiego. Powstają następnie: w nowym szpitalu przy ul. Lutyckiej, w organizującym się Instytucie Pediatry, w nowym szpitalu kolejowym. Potrzeby województwa zabezpieczać będzie Szpital Powiatowy w Ostrowie, potem zaś także szpital w Koninie, obejmując oczywiście swą opieką okoliczne powiaty.

## Niedostatek anestezjologów

Poważną przeszkodę w omawianej modernizacji pracy

Dokończenie na str. 4

WANDA CHILA

## Hemingway — reporter

# Pisz krótkimi zdaniami

Miłośnicy Hemingwaya będą mieli wkrótce okazję zapoznać się z nieznaną kartą jego pisarstwa, a mianowicie z notatkami i reportaжами, jakie dla dziennika „Cansas-city Star” pisał zimą 1917/18 r., początkujący wówczas, 18-letni dziennikarz. Za swego życia Ernest Hemingway nie chciał się zgodzić na wydanie tych gazetowych reportaży, twierdząc, że byłaby to „głupota najwyższego stopnia”.

Być może, sławny pisarz amerykański obawiał się złośliwej krytyki jego młodzieńczych publikacji, które ukazywały się bądź co bądź, w prowincjonalnej gazecie. Obecnie jednak te właśnie notatki i reportaże wydane zostaną w formie oddzielnej książeczki, zatytułowanej „Ernest Hemingway — początkujący reporter”. Zebraniem i przygotowaniem materiału do tej książki, która ukaże się nakładem wydawnictwa „Pittsburgh Press”, zajął się profesor literatury angielskiej na uniwersytecie w Południowej Karolinie — M. Bruckkoly. „Każdy, drobny nawet przejaw twórczości literackiej — powiedział on — pozwala lepiej zrozumieć drogę rozwojową pisarza. Niewątpliwie dziennikarskie notatki Hemingwaya również pozwolą lepiej poznać kształtowanie się osobowości i warsztatu twórczego przyszłego wielkiego pisarza”.

Podstawową trudność w skompletowaniu książki stanowił fakt, że — zgodnie z obowiązującym wówczas w tym dzienniku zwyczajem — żadne notatki, ani reportaże nie były podpisywane przez ich autorów. Aby więc ustalić, które z nich wyszły spod pióra Hemingwaya, Bruckkoly musiał się kontaktować i konsultować z dawnymi pracownikami „Cansas-city Star”. Pomocne okazały się także wycinki gazetowe, które młody Hemingway wysyłał swym rodzicom do Oak-park w Illinois.

Przy okazji tych poszukiwań natrafiono w archiwach redakcji na pisemne zlecenia, wystawiane w owym czasie, reporterom. Okazało się przy tym, że każdy z nich otrzymywał przeciętnie po 3 — 4 takie zlecenia dziennie, a Ernest Hemingway wykonywał ich 6 lub 7. Najczęściej był on w szpitalu, na dworcu kolejowym i w komisariacie policji. Trudno dziś stwierdzić czy to sam Hemingway najbardziej upodobał sobie te miejsca, czy też redaktor uważał za wskazane tam go kierować. Fakt pozostaje faktem, że o wydarzeniach w szpitalu, na dworcu i o działalności policji młody Hemingway pisał najwięcej.

Pierwsze zlecenie Hemingway otrzymał 1 października 1917 r. Jednocześnie redaktor wręczył mu druczek, będący swego rodzaju instrukcją, jak należy pisać do gazety. Zalecenie brzmiało: „Pisz krótkimi zdaniami. Pierwszy akapit powinien być krótki. Pisz żywym językiem, Stosuj twierdzenia, a nie przeczenia”.

Wprowadzenie niektórych notatek i reportaży Hemingwaya pisane były krótkimi, inne zaś długimi zdaniami, to jednak wszystkie charakteryzował żywy, swoisty styl. Oto jeden tylko przykład notatki na temat śmierci, która nastąpiła w wyniku nieszczęśliwego wypadku:

„W nocy sanitariusze z pogotowia ratunkowego skierowali się szpitalnym korytarzem do sali operacyjnej. Na noszach spoczywało nieruchome ciało człowieka, odzianego w łachmany. Włosy w nieładzie, na rekach pełno odcisków. Ofiara jakiejś sprzeczki w pobliżu rynku. Nikt go nie znał. Znalaziono jednak przy nim kartkę, adresowaną na niejakiego Georgesa Andersona, z małego miasteczka Nebraske. Zawierała żądanie zapłacenia 10 dolarów za komorę”.

Chirurg podszedł do stołu operacyjnego. Badanie nie trwało długo. „Pęknięcie czaszki z lewej strony” — powiedział do sanitariuszy. — No cóż, George, nie musisz już płacić komornego”.

Kiedys w 1940 r., wspominając te zalecenia dla młodego dziennikarza, Hemingway powiedział: „To były najlepsze zasady pracy, jakie znam. Zawsze staram się ich przestrzegać. Jeśli człowiek ma choć trochę talentu, jeśli czuje i pisze prawdziwie, to kierując się tymi zasadami po prostu nie może pisać źle”.

HENRYK BOROWIK

# Izraelscy stratedzy agresji

potencjału obronnego państw arabskich, zwłaszcza Egiptu, jak również coraz poważniejszej roli partyzantów palestyńskich, jako istotnego czynnika politycznego w toczącym się konflikcie. A z drugiej strony umacnianie się wpływów kół wojskowych w Izraelu oraz irredentystów z prawicowej partii Gahal, której przywódca Ezer Weizman jest autorem powiedzenia: „Jeśli od czasu do czasu nie sprawimy Arabom krwawej łaźni, będą myśleć o powrocie...”.

Nie wykluczone, iż jednym z celów ostatniej agresji izraelskiej była chęć odwrócenia uwagi światowej od nowych planów konkwistatorów spod gwiazdy Syjonu, dotyczących obszarów okupowanych. Jak wynika z nielicznych zresztą i skąpych informacji przenikających do prasy zachodniej, izraelski wicepremier Yigal Allon przeformował niedawno w parlamencie utworzenie dziewięciu nowych zmlitaryzowanych kibuców na terenach zajętych. Przywódcy izraelscy noszą się ponoć z zamiarem utworzenia dla pozostałych na terenach okupowanych ludności arabskiej „bantustanów” według południowoafrykańskich wzorców, przesiedlając ją z rdzennych terytoriów na obszary wydzielone. Inny plan, którego autorem jest Szymon Peres, minister planowania na zajętych przez Izrael terytoriach, zakłada podwojenie w ciągu następnych 5 lat dwustutysięcznej ludności żydowskiej Jerozolimy, co zmusi do wysiedlenia Arabów z pobliskich miast satelitarnych, w tym także z Betlejem.

Wielatym raczej pozostać wzdłuż obecnej linii przetrwania ognia z milionem Arabów

wewnątrz Izraela, niż wzdłuż granic z 1967 roku z milionem tych Arabów zewnątrz Izraela — głosi żarliwy syjonista, wspomniany już gen. Ezer Weizman. Jak można się zorientować z polityki Tel Awiwu, słowa te stały się jej imperatywem. Głoszą idee „wielkiego i silnego Izraela” Tel Awiw nie ustaje ukryć, iż nie zamierza zwrócić zagrabanego terytorium. Jak ujawnił niedawno kairski dziennik „Al Ahrām”, sparażowało to misję mediacyjną Jarringa, który gotów był ją wypełnić tylko zgodnie z brzmieniem rezolucji listopadowej Rady Bezpieczeństwa z roku 1967.

Charakterystyczne, iż Izrael wzmagając atmosferę napięcia i terroru, lansuje jednocześnie w ostatnich dniach tezę o rzekomej dysproporcji w równowadze sił na korzyść państw arabskich. Pomijając cel tego rodzaju posunięcia, jakim jest chęć usprawiedliwienia polityki agresji, ma ono ułatwić i przyspieszyć dobrojenie Izraela w amerykańskie „Phantomy”. Wzrastające naciski żydowskiego lobby na Nixona, akcja gubernatora Rockefellera czy senatora Symingtona, mają przynieść skutek, jakiego nie udało się uzyskać Goldzie Meir podczas ubiegłorocznego pobytu w Ameryce.

Strategia agresji, stosowana przez koła rządzące Izraela w stosunkach z jego arabskimi sąsiadami, pociąga za sobą niebezpieczeństwo wzmaganie się konfliktu, który w każdej chwili może wybuchnąć nową wojną. Terrorystyczne rajdy na terytoria arabskie — jak przynajmniej sami dowódcy izraelscy — są dla nich „relatywnie do ołtarza”. Dlatego mimo podsyłania nastrojów antyaryabskiego szowinizmu — coraz więcej ludzi w Izraelu zadaje sobie pytanie — co dalej?

JERZY WALASEK



# Od Ringeissena do baletu

Francuski pianista, B. Ringeissen, cieszy się już od kilkunastu lat zasłużoną sławą na świecie. Także w Poznaniu jest nadszyczą ceniony, czego dowodem wypełniona aula UAM, podczas ostatniego recitalu. A przyciągać w maju naszą publiczność na koncert jest sukcesem nie lada. Wszyscy miłośnicy muzyki doskonale pamiętają wytwornego, szupłego młodzieńca, który zdobył IV miejsce na Konkursie im. Chopina w Warszawie (1955 r.). Dzisiejszy Ringeissen zewnętrznie zmienił się nawet niewiele. Natomiast skrytykował jako indywidualność odzwierciedla, wyrabiając sobie zdecydowanie własny styl muzykowania. Posiada liczne zalety rasowego wirtuozu fortepianu.

W „Suicie francuskiej nr 5” Bacha, artysta przekonywał pięknie wyrównanym uderzeniem, konsekwencją prowadzenia głosów, lecz także i jakimś szczególnym uduchowieniem gry. Przy Fantazji „Wędrowiec” Schuberta, z kolei dochodzi do głosu romantyczne uniesienia, dramatyczny wyraz, efektowne kontrasty brzmieniowe. Odtworzona jako ostatni numer programu „VII Sonata” Prokofiewa, zrobiła wrażenie jakby Ringeissen trochę się zmęczył długim recitalem. A może emocjonalność artysty — specyficzna, dyskretna, ujęta w karby zawsze czujnego intelektu — zanadto nie pasuje do tego genre'u? Przypnam, że osobiście wolę słuchać „VII” w żywiłowej interpretacji słowiańskich artystów np. Richtera lub Małcużyńskiego.

★

W Państwowej Szkole Baletowej obserwowałem lekcję przeglądową maturzystów, z udziałem publiczności i grona pedagogów uczelni. Wystąpiło 11 adeptów, popisujących się w tańcach klasycznych i charakterystycznych. Jak zwykle ilościowo przeważały dziewczęta. Chłopców było zaledwie dwóch. Udało mi się obejrzeć tylko pierwszą część imprezy, prowadzonej pod kierunkiem wielce wymagającej lecz młodzieży tak oddanej, dyr. O. Stawskiej-Lipczyńskiej (ongi czołowej solistki Reprezentacyjnego Baletu Niżyńskiego). Starannie przygotowani maturzyści tańczyli głównie zespołowo, chociaż było i trochę solówek. Oprócz młodości obowiązkowych ćwiczeń technicznych, uczniowie przedstawili zaawansowany poziom kultury ruchu i gestu. Jedni roją wielkie nadzieje na przyszłość. Inni stanowią talenty tylko średnie. Wszyscy wykazywali szczere przejęcie i zapal. Przy fortepianie akompaniowała niestrudzona K. Figa, rytmicznie pewna, choć z mniejszym powodzeniem radząca sobie w trudnych fragmentach muzyki Liszta.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

## SZPITAL JUTRA

Dokończenie ze str. 3

szpitali stanowi również brak anestezjologów. Potrzeba ich w skali krajowej 2500, mamy — 500, z czego 70 proc. pracuje w szpitalach wojewódzkich. Tylko połowa wielkopolskich szpitali ma anestezjologów. Po znaniu dysponuje wprowadzić obecnie dostateczną liczbę tych specjalistów, lecz kłopoty zaczyna się niewątpliwie z chwilą uruchomienia nowych szpitali. Trzeba zatem jak najspieszniej pomyśleć o naborze chętnych na tę specjalizację (może w ramach stypendiów?).

Przy okazji warto dodać, że

w czasie studiów nie ma zajęć z zakresu anestezjologii i reanimacji; młody adept medycyny styka się więc z tymi zagadnieniami po raz pierwszy, trafiając do szpitala czy Pogotowia, gdzie — zdany na własne ograniczone brakiem wiedzy, siły — udzielać musi niejednokrotnie pierwszej pomocy. Nic dziwnego, że chętnych na specjalizację z zakresu anestezjologii brak, bo to praca bardzo odpowiedzialna i obciążająca psychicznie. A jednak bardzo współczesnej medycynie potrzebna.

WANDA CHILA

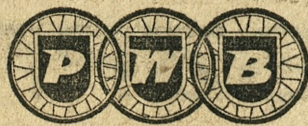


## Elektryczny autobus

Elektryczny autobus miejski dla 65 pasażerów marki „Mercedes-Benz OE 302”, choć istnieje dotychczas tylko w jednym egzemplarzu — był bezsprzecznie jednym ze szlagentów technicznych. Międzynarodowej Wystawy Samochodowej we Frankfurcie. Produkcja seryjna tego pojazdu nie jest na razie jeszcze przewidziana. Elektryczny układ napędowy nowego pojazdu, który został zaprojektowany w ścisłej współpracy z Zakładami Boscha i z Fabryką Varta składa się z silnika trakcyjnego wraz z kierownicą, 3,5 ton ogólną jako zasobników energii i z agregatu napędowego. W obrebie miasta potrzebna energia czerpie się z ogniw ołowianych. Poza obrebie średniowiecza wielką część energii podstawowej dostarcza silnik Diesla z generatorem.

Generator Diesla pracuje przy niezmiennie liczbie obrotów i stałym ładunku, z korzystnym współczynnikiem sprawności i wytwarza w porównaniu z innymi pojazdami zaopatrzonymi w silnik Diesla mniej gazów spalinowych i słabsze oddziaływanie. W dodatku zużywa on mniej paliwa. Wygoda jazdy w przypadku autobusu elektrycznego jest dlatego większa, ponieważ nie ma się do czynienia z przerywaniem siły po ciągach; ze zrezygnowaniem z przekładów do przelazania biegów. Wzniesienie jezdni do 11 proc. autobus pokonuje w ramach normalnej jazdy. Nowy pojazd jest w stanie — przy szybkości do 22 km/godz. — wznosić się po jezdni o nachyleniu 16 proc.

Maksymalna szybkość autobusu po równinie wynosi 70 km/godz. Jego przyspieszenie jest równe przyspieszeniu autobusu o napędzie z silnikiem Diesla. Z uwagi na stojących w wozie pasażerów,



## Tak było we Wrocławiu

Wyniki indywidualne V etapu

1. R. SZURKOWSKI — 4:46.07
2. Z. HANUSIK w czasie gor-  
szym o 30 sek.
3. J. Hava (CSRS) w czasie gor-  
szym o 45 sek.
4. W. MATUSIAK w czasie gor-  
szym o 1 min.
5. R. Labus (CSRS)
6. D. Mickiein (NRD)
7. T. Vasilie (Rumunia)
8. R. Cubria (Jugosławia)
9. T. Kuvalja (Jugosławia)
10. N. Ciuneti (Rumunia)
12. K. STEC
28. Z. KRZESZOWIEC
29. Ex aequo w telefonie:

WYNIKI INDYWIDUALNE PO V ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI 19:35.54
2. Z. HANUSIK straty do lidera  
1 min 10 sek.
3. J. Hava (CSRS) 2 min. 10 sek.
4. Z. KRZESZOWSKI 2 min. 20 sek.
5. J. Prechal (CSRS) 2 min. 40 sek.
6. W. MATUSIAK 3 min. 10 sek.
7. Z. KRZESZOWIEC 3 min. 10 sek.
8. M. Duchemin (Francja)
- 3 min. 10 sek.
9. Dieter Voigtlaender (NRD)
- 3 min 10 sek.
10. Willy Teirlinck (Belgia)
- 3 min 35 sek.
15. K. STEC 3 min. 50 sek.
39. A. KACZMAREK 4 min 18 sek.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO V ETAPACH

1. POLSKA — 78:30.22
2. CSRS  
straty do lidera 5 min 44 sek.
3. NRD 7 min. 54 sek.
4. Francja 8 min. 22 sek.
5. ZSRR 8 min. 34 sek.

## W halach i na stadionach

Podczas dwudniowych zawodów kontrolnych kadry narodowej w łucznictwie, nasi reprezentanci uzyskali nieco słabsze wyniki niż podczas niedawnej inauguracji sezonu, do czego przyczyniły się niewątpliwie porywy wiatru.

Plonem zawodów był rekord Polki w wieloboju E-AB w konkurencji starszych juniorek, ustanowiony przez Romanę Pękalską (Orzeł W-wa) — 1101 pkt. Wśród seniorów tylko 7 zawodników przekroczyło 1000 pkt. W grupie seniorów B. Mączyński (W-wa) uzyskał 1106 pkt. a Szymańczyk (Poznań) — 1089 pkt.

Po 17 spotkaniach o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie prowadzi Warta Poznań 29 pkt. przed Siemianowiczką — 27 pkt. i Grunwaldem Poznań — 26 pkt. W ostatnim meczach Lech wygrał z Siemianowiczką 2:1, Sparta Gniezno pokonała Zagłębie Sosnowiec 3:2. Sparta Wrocław oddała w.o. punkty Sparcie i Stelli, nie mając już żadnych szans na utrzymanie się w I lidze.

Piękny sukces odnieśli rugbiści Poznani w meczu o mistrzostwo I ligi. Pokonali oni aktualnego mistrza Polski — Skrę W-wa 9:8 (3:8). Jakakolwiek mistrzostwo okręgu poznańskiego rozegrane na Malcie, w kategorii seniorów, juniorek i młodzieży wygrała zespołowo Warta 1179 pkt. przed Energetykami — 756 pkt. i Poznanią — 437 pkt. Klubu by te zakwalifikowały się do finałów rozgrywek o mistrzostwo Polski. Dalsze miejsce w punktacji mistrzostw zajęły: MKS Poz-

# Poznań nie zamierza oddać pierwszego miejsca

Takiego Wyścigu Pokoju jeszcze nie było. Doskonała jazda całej polskiej siódemki, nie dająca szans przeciwnikom jest całkowitym zaskoczeniem nie tylko dla laików. Z uwagą śledzimy zakończenie każdego etapu i niezależnie od przeżywania walki kolarzy na ostatnich kilometrach z całym wyrachowaniem podpatrujemy „konkurentów” do współzawodnictwa miast etapowych. Trzeba bowiem pamiętać, że ilekroć wyścig jechał przez Poznań, tyle razy nasze miasto zajmowało w tym współzawodnictwie pierwsze miejsce. Przywiązani do tradycji, nie możemy oczywiście z tego wyróżnienia zrezygnować. Poza tym Poznań jako twierdza kolarstwa musi się światu odpowiednio zaprezentować. Szczególną okazją do tego jest fakt, że uczestników XXIII Wyścigu Pokoju gościć będziemy w naszym mieście niemal przez trzy dni.

## Dzisiaj w Kopenhadze

## Polska — Dania w piłce nożnej

Dzisiaj w Kopenhadze na stadionie Idroets Parke odbędzie się spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Polski i Danii. Mecz dzisiejszy jest kolejnym egzaminem naszego zespołu przed zbliżającymi się eliminacjami do mistrzostw Europy. Drużyna polska przybyła do Kopenhagi w poniedziałek po południu.

Trener Konciewicz ma do dyspozycji 15 zawodników. Jeszcze w poniedziałek wieczorem nie miał on sprecyzowanego zdania na temat w jakim składzie Polacy wystąpią w meczu z Danią.

Zapytany przez przedstawiciela PAP stwierdził, że musi przed ustaleniem składu porozmawiać z zawodnikami. Każdy z naszych piłkarzy ma odpowiedzieć na pytanie, czy chce grać. Chyba to nie najlepiej świadczy o atmosferze panującej w naszym zespole. Wydaje się, że trener Konciewicz postępuje słusznie, gdyż już w Krakowie można było zauważyć, że niektórych zawodników nie interesuje gra w koszulce z biało-czerwonym orłem na piersi. (s)

W Centrum Szybocowym w Lesznie otwarte zostały XV Szybocowe Mistrzostwa Polski. Do zawodów stanęło 40 zawodników. Mistrzostwa te będą ostatnią próbą dla naszych reprezentantów przed zbliżającymi się XII Szybocowymi Mistrzostwami Świata, które odbędą się w czerwcu br. w USA. Loty w dniu 17 bm. odwołano ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne.

Drużyna leszczyńskiej Unii, mimo zasilenia jej zawodnikami ze Śląska, przegrała czwartą z kolei mecz o mistrzostwo I ligi. Kolejny mecz opole pokonał Unię na jej torze 4:33.

Na mistrzostwach świata w koszykówce mężczyzn w Jugosławii USA pokonały Urugwaj 79:39, ZSRR — CSRS 98:72, Brazylia — Włochy 69:59. W turnieju prowadzi USA przed Brazylią, Jugosławią i ZSRR.

Młodzieżowa reprezentacja piłkarska Polski pokonana została w międzypaństwowym meczu z zespołem NRD 2:1 (1:0). (x)

Kolejne spotkanie przedwiojewódzkiej ligi, piłkarzy Warty, zakończyło się zwycięstwem. Tym razem w roli pokonanych byli piłkarze gdańskiej Polonii. Olo bramkarz gości likwiduje jeden z ataków zielonych.

Fot. —

K. Przychodzki



## Piłka nożna

## Warta powiększa przewagę

Nie powiodła się wyprawa Olimpii do Hutnika Nowa Huta, Poznańcy przegrali 1:2 i spadli na 12 pozycję w tabeli.

Zawisza — Arkonia 1:0  
Urania — Garbarnia 1:0  
Górnik Wałb. — Włókniarz 0:2  
ŁKS — Unia Racibórz 2:0  
Hutnik — Olimpia 2:1  
Motor — Unia Tarnów 3:2  
MZKS — Stal Mielec 0:0  
W tabeli II ligi prowadzi ROW — 33 pkt. przed ŁKS — 29 pkt. i Śląskiem 28 pkt.

## LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Olimpia Elbląg — Lech 1:1  
Pogoń — Polonia Bydgoszcz 2:1  
Warta — Polonia Gdańsk 2:0  
Zagłębie — Bałtyk 2:1  
Flota — Polonia Poznań 0:0  
Kulawia — Calisia 3:1  
Lechia — Pogoń Ił Szczezin 1:0  
Unia — Gwardia 0:2

Na pierwszym miejscu w tabeli znajduje się Warta — 36 pkt., na drugim Lech 31 pkt., a na trzecim Flota 30 pkt.

## LIGA OKREGOWA

KKS Kepno — Warta II 3:1  
Lech II — Olimpia II 3:2  
Obra Kościan — Ostrovia 4:1  
Stal Ostrow — Tur Turek 0:1  
Vitovia — Grunwald 2:1  
Dyskobolia — Stella 3:1  
Polonia Piła — Przemyśl 2:2

Na czelu tabeli znajduje się Tur Turek — 28 pkt., który wyprzedza Przemyśla Poznań — 26 pkt. i KKS Kepno — 26 pkt.



**Zakład Doskonalenia Zawodowego**  
W POZNANIU, ul. Kościuszki 57  
ogłasza na rok szkolny 1970/71

## zapisy chłopców i dziewcząt

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ  
dla PRACUJĄCYCH W POZNANIU

w zawodach:

1. ślusarz mechaniczny,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz,
4. blacharz przemysłowy,

oraz do filii:

- W KOZMINIE, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie ślusarz - mechanik
- i Warsztatu Szkoleniowo - Produkcyjnego nr 5 — WE WRONKACH, ul. Myśliwska 12 — w zawodzie ślusarz - mechanik

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkolenowo - produkcyjnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki do 380,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie,

oraz dodatkowe stypendium uwarunkowane trudnymi warunkami domowymi.

Szkola prowadzi internat oraz stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. życiorys i 2 fotografie,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej oraz wykaz ocen za 1 półrocze z klasy VIII,
3. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
4. zgodę rodziców,
5. świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy przysłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących nr 13 ZDZ — Poznań, ul. Kościuszki 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących ZDZ — Kozmin, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska nr 12. K102

### Praca Nauka

Gospodzie dla 2 osób przyjeżdżających, mieszkanie zapewniemy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26792g.

Krawca młodego przyjmujemy (nocleg na miejscu). Przemysłowa 27 m. 16. 27205g

Kobieta do sprzedaży na straganie (Rynek Jeżycki) potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26557g.

Uczeń cukierniczy — potrzebny zaraz. Cukiernia, Winogrody 38. 26522g

Potrzebni murarze, praca stała na miejscu. Zgłoszenia budowa, Kościuszki 77, godz. 11-12. 26883g

Przyjmujemy krawcowe do szycia biustonoszy, spodni, płaszczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26824g.

Potrzebny uczeń oraz czeładnik piekarski na pół etatu. Poznań, ul. Młyna 15 m. 2. 25599g

Fryzjerka damska, poszukuje pracy. Halina Szmigiel Gostyn, ul. PPR 31 m. 4. 1271p

Zatrudnię szefa-ową kuchnię z odpowiednim przygotowaniem zawodowym, na okres 3,5 miesiąca, od dnia 1. VI. 70. Warunki do uzgodnienia. Irena Wronka, Kolobrzeg, ul. Ogrodowa 22, tel. 29-00. 1273p

### Kupno Sprzedaż

Potrzebna pomoc domowa dla osób dorosłych. Poznań, ul. Lodowa 2 m. 9, wjeżdżać z Ryńku Łazarzkiego, tel. 668-58. 25594g

Maszynopisanie ucze, Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórko, I piętro. 24468g

Większa ilość rozsydów kapusty późnej, kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27301g.

Sprzedam betoniarńki różnej, kruszarkę żużla, wciągarke mat. budowlanych, przyczepę ciągnikową samowytrośną. Feliks Popławski, Głogów, ul. Świerczewskiego 46. 1276p

Pszczeli wosk — sprzedam. Wiechno, Pobiedziska, Gościńska 23. 1258p

Motocykl „Junak” sprzedam tania. Zduński, Łeziona, pow. Ostrow Wlkp. 1261p

Sprzedam Zetor 25 z przycepą, na chodzie. Warzcha, Kozłeczyn, tel. 52. 1282p

Wózki dziecięce różne modele, wszelki wybór, polecę Brzozowski. Poznań, Czerwonej Armii 10. 25717g

Sprzedam wyrównarkę stolarską, szeroka 62 cm. Lucjan Grabowski, Turuk, Uniejowska 40. 1270p

W związku z tragiczną śmiercią ucznia naszej Szkoły

## LESZKA PIETRULI

serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, koleżanki i koledzy, Komitet Rodzicielski, Administracja VI Liceum Ogólnokształcącego im. I. J. Paderewskiego 27289g

Dnia 17 maja 1970 r. zmarła nagle przeżywszy lat 35, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza żona, mamusia, córka, synowa, siostra, bratowa i ciocia

## JULIANNA FLISIAK

z domu MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 10 w Pobiedziskach.

O bolesnej stracie z żalem zawiadamia pograżony

maż z synem, rodzicami

Pobiedziska, Tysiąclecia 8 m. 13. 27247g

W dniu 17 maja 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, ojciec i teść, w wieku lat 62

## MARIAN MŁYNKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

77344g

Dnia 18 maja 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 69, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

## ANTONI SMOCZYK

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki

Poznań - Świerczewo, Kolskiego 15. 27362g

## Przetargi

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Towarowa nr 13a — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu marki FSC „Pick-up”, nr ewid. 21100, nr silnika 108232, nr podwozia 055529 — cena wywoławcza 22.000,— zł;
2. samochodu Nysa N-59, nr ewid. 21152, nr silnika 118259, nr podwozia 11587 — cena wywoławcza 25.200,— zł.

Zgłaszający się do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej w dniu 2 czerwca 1970 roku.

Przetarg odbędzie się w warsztatach naprawczych Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Palacza 3, w dniu 3 czerwca 1970 r. o godz. 10.

Samochody można oglądać w miejscu przetargu codziennie od dnia 27 maja do 2 czerwca br. od godz. 12-14. K3291

Spółdzielnia Inwalidów im. gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na doręczne przewozy opału, śmieci, gruzu, szlaku itp. z naszych zakładów na terenie m. Poznania w roku 1970.

Oferty prosimy składać pod adresem j. w.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi na 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargu w lokalu Spółdzielni o godz. 10.

Informacji udzieli Dział Zaopatrzenia i Zbytu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3427

## LICYTACJA

Wydział Finansowy Prezydium DRN Poznań - Stare Miasto — na podstawie art. 103 ustawy z dnia 17. VI. 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24, poz. 151, z dnia 25. VI. 1966 r.) — ogłasza PUBLICZNĄ LICYTACJĘ SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Wartburg Kombi” — cena wywoławcza 38.000,— zł.

Licytacja odbędzie się w dniu 25 maja 1970 r. o godzinie 11 w składnicy Wydziału Finansowego w Poznaniu, przy ul. Kościuszki 106.

Wymieniony samochód można oglądać na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji. K

Winnatone — austriacki sprzedam samochód Warszawa typ M-20, stan dobry. Henryk Helwich, Pęcokowo, pow. Czarnków. 124 m. 9, godz. 16-19. 1264p

Sprzedam platformę 2 t. na szesnastkach. Kazimierz Hemmerling, Buk. Wielka Wieś. 25554g

Sprzedam olche. Izidor Harendarz, Krepkovo, pow. Ślupca. 1268p

Pięt taśmowa, chłodniki do okulałów sprzedam. Września, Łokietka 6. 1265p

Sprzedam Pannonię po kapitalnym remoncie. Staszew, ul. Kościuska 24. 26773g

Walizkowa maszynę do piśnia, sprzedam. Nad Wierzbakiem 39 m. 8 — Pleszak, po południu. 25557g

Garaż drewniany oraz siatkę parkanową — okazję sprzedam. Ul. Polna 80a m. 5. 25577g

Sprzedam stół słony żyłn. Maria Andruszkiewicz, Tulce, pow. Środa. 25584g

Sprzedam „Junaka”. Poznań, Szydłowska 9 m. 1. 25647g

## Lokale

Małżeństwo w średnim wieku, poszukuje wolnego pokoju, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25694g.

Panience wynajmę wspólny pokój. Ul. Leszczyńska 61 (Górczyn). 25438g

Samodzielny pokój, parter — zamienię na większy. perferie niewykuczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25477g

Oddam pokój — płatne kilka lat z góry. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25531g.

W dniu 18 maja 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 82 nasz kochany ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

## WACŁAW JASKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w Cempiniu w środę, dnia 20 maja 1970 r. o godz. 15.

W głębokim żalu pograżona

## RODZINA

† Dnia 16 maja 1970 roku zmarł nagle, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 78 nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

## HENRYK JESZKE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 maja 1970 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

córka, zięć i wnuczka

Poznań, ul. Zagrodnicza 30. 27256g

† Dnia 16 maja 1970 r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza ukochana żona, matka, siostra, babcia i teściowa, przeżywszy 48 lat, śp.

## HELENA PRZYBYŁAWSKA

z domu BARTKOWAK

Wyprowadzenie zwłok, odbędzie się 20 maja br. o godz. 15 z domu żałoby Poznań - Szczepankowo, ul. Głębowa 54.

O bolesnej stracie życiowych Jej pamięci zawiadamia

## RODZINA

† Dnia 17 maja 1970 r. zmarł nagle w wieku 58 lat, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, troskliwy i niezapomniany ojciec, dziadek i teść, śp.

## FRANCISZEK PERZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżeni

żona, córka, zięć, syn, synowa i wnuki

Poznań, Słowackiego 37 m. 10. 27346g

W dniu 17 maja 1970 r., opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, mój kochany i troskliwy mąż, śp.

## ANTONI KAWKA

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 maja 1970 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona i rodzina

77287g

# Jubiler

Najlepszym upominkiem na wszystkie okazje

## ZEGAREK z »Jubilerą«

### Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu

## UNIEWAŻNIA

— zagubione pieczątki konwojenckie nr 346 i 256. K3495

## SREBRO-ZŁOM

oraz srebro przemysłowe KUPUJĄ SKŁEPY „Ars Christiana”

- Poznań, ul. Wrocławska nr 1
- Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- Gnieźno, ul. M. Gwardii nr 1
- Kościan, Rynek nr 19
- Piła, ul. 1 Maja nr 1 K2948

Kupię Syrenę fabryczną nową. Władysław Gregor, Klonowice 1, pow. Leszno. 1272p

Sprzedam nowy samochód NSU 1000 C (po majmym przebiegu). Inowrocław 3, ul. Poznańska 332, tel. 7-224. 1281p

Syrenę 101, sprzedam. Września, Łokietka 6. 1265p

Skodę Octavię — sprzedam. Zródłana 28. 25653g

## Nieruchomości

Zamienię mieszkanie, duże 2 pokoje z kuchnią w Ciepłocie — na podobne w Poznaniu. Warunek nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25581g.

Mieszkanie samodzielne (pokój, kuchnia, 43 m<sup>2</sup>). II ptr., słoneczne w starym budownictwie, dzielnicie Stare Miasto — zamienię na większe lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25590g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, parter, słoneczne — zamienię na pokój z kuchnią z łazienką. c. o., tyłko Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25589g.

Młode bezdzietne małżeństwo, chcielibyśmy spójrzeć, poszukujemy pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25619g.

Zamienię parcie budowlaną 1.500 m<sup>2</sup> w Rumli koło Gdyni — na okolicie Poznania. Może być również mniejsza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25424g.

Wille 5-pokojowa w Poznaniu, spiesznie sprzedam (zamiana mieszkalna). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25430g.

Kupię domek lub pół domu bliźniaczego, przy dojazdnej komunikacji. Oferty z ceną i opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24968p.

Sprzedam gospodarstwo 2-hektarowe. Informacja: Pietraszewska, Piaski, ul. Warszawska 2, pow. Gostyn. 1280p

## Różne

Poszukuję technika dentyścycznego do gabinetu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25465g.

Oddam w dzierżawę warsztat ślusarski. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25575g.

† Dnia 16 maja 1970 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż, ukochany przyjaciel mego życia

## KAZIMIERZ MIKOŁAJEWSKI

lat 68, wiezień polityczny obozu koncentracyjnego Mauthausen - Gusen, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Ratajczaka 35 m. 6. 27235g

† Dnia 15 maja 1970 r. zmarł przeżywszy lat 64, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

## BOLESŁAW FLAUM

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

## RODZINA

† Dnia 16 maja 1970 r. zmarł przeżywszy lat 79, mój najdroższy, nieodżałowany mąż, ojciec i dziadek, śp.

## WŁADYSŁAW RYBARKSI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 maja br., godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki

Poznań, Chudoby 22 m. 5. 27334g

† Dnia 17 maja 1970 r., opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, mój kochany i troskliwy mąż, śp.

## ANTONI KAWKA

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 maja 1970 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona i rodzina

77287g

## Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2/6 — przyjmie zaraz:

- OPERATORÓW na koparkę Białorus,
- OPERATORA na wózek spalinowy,
- SPAWACZY gazowych i elektrycznych z uprawnieniami,
- SPAWACZY elektrycznych z uprawnieniami specjalistycznymi do spawania urządzeń ciśnieniowych,
- MONTERÓW centr. ogrzewania, wod.-kan. i gazowych, ELEKTROMONTERÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zamieszkałym zapewnia się bezpłatne kwatery.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 528 — V piętro. K3312

Sanatorium Rehabilitacyjne dla Dzieci w Kiekrzu k. Poznania — przyjmie zaraz

KUCHARKĘ i 2 ROBOTNIKÓW.

Wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów w Służbie Zdrowia.

Zgłoszenia pisemne, telefoniczne i osobiste przyjmuje kadr w Kiekrzu, tel. 440-07. 26917g

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu, ul. Krauthofera 22 — zatrudni następujących pracowników:

- TOKARZY
- SZLIFIERZY
- ŚLUSARZY
- HARTOWNIKI.

Dane dotyczące warunków pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Administracji Poznań, ul. Krauthofera 22. K3490

Państwowe Przedsiębiorstwo Warszawy - Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — przyjmie

AGENTÓW i SPRZEDAWCÓW do sklepów branży owocowo-warzywnej.

Kandydaci posiadający staż pracy w handlu uspołecznionym, mogą składać oferty w Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa. K3352

Wydział Finansowy PPRN w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- REWIDENTA,
- 2 INSPEKTORÓW,
- 3 POBÓRCÓW SKARBOWYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Finansowym, Al. Stalingradzka 30, p. 41. K3345

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 — poszukuje

KANDYDATA na STARSZEGO INSPEKTORA do Wydziału Księgowości.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wojewódzkim Zjednoczeniu. K3333

Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Skwieżynie, ul. Międzyrzeczka 19 — zatrudni zaraz

KIEROWNIKA PRODUKCJI.

Wymagane wyższe wykształcenie zootechniczne lub weterynaryjne.

Mieszkanie przy Zakładzie zapewnione.

Wynagrodzenie wg UZP dla Pracowników Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych. K3336

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej w Obornikach Wlkp., ul. Kopernika 5 — przyjmie do pracy zaraz pracownika na stanowisko

KSIEGOWEGO — REFERENTA FINANSOWEGO

wymagane: średnie wykształcenie ekonomiczne lub inne średnie i 6 lat praktyki w księgowości.

Wynagrodzenie zgodnie z protokołem dodatkowym z 7. VI. 1967 r. do UZP w Budownictwie.

Wniosek pisemnie przyjmuje referat kadr PRBGK w Obornikach, ul. Kopernika 5, tel. 253. W3320

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Szamotulach, ul. Wiosny Ludów 25, telefon 514 — zatrudni zaraz, względnie od dnia 1 lipca 1970 r.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wykształceniem średnim i praktyką możliwie w przedsiębiorstwach budowlanych.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod naszym adresem jak wyżej. W3324

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Obornikach Wlkp., ul. Kownowska 15 — zatrudni zaraz do lokalu gastronomicznego „Jublatka” — następujących pracowników:

- BUFETOWA
- SZEFA KUCHNI
- KELNERÓW.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Podania wraz z życiorysem i odpisem świadectw, składają należy w Sekcji Kadr PZGS. W3342

Narodził się ochronec do ścieżki — wykonuje warsztat — Sikorskiego 41, tel. 313-69. 25546g

Posiadam zamówienia — przyjmie wspólnia z gotówką do konfekcji lekkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26823g

Poszukuję świadków wypadku wypadnięcia chłopca lat 16, w dniu 16 kwietnia o godz. 16.25 na wyspie przystanku przy ul. Głogowskiej (narożnik ul. Szczepaniek) z jadącego w kierunku Górczyna tramwaju z „10”. Zgłoszenia: ul. Kolejowa 8 m. 11. 26715g

Rabka — przyjmie dzieci, doskonałe warunki, opiekę lekarską, inhalacje. — Bada, Rabka, Krótka 4, tel. 16-77. K2722

† W dniu 16 maja 1970 r. zmarł tragicznie nasz jedyń, ukochany syn, brat, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, przeżywszy lat 21, śp.

## PAWEŁ HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

rodzice, siostra i rodzina

Poznań, ul. Przemysłowa 21 m. 7. 27306g

† Dnia 16 maja 1970 r. zmarł nagle nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 71 lat, śp.

## KLEMENS JANICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżeni

synowie, synowa i wnuki

Poznań, Słowackiego 27. 27279g

† W dniu 17 maja 1970 r., opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, mój kochany i troskliwy mąż, śp.

## ANTONI KAWKA

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 maja 1970 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona i rodzina

77287g



TEATRY

W POZNANIU  
POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Bar wszy stich świętych”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCI-NEK — g. 11 „Siała baba mak”, g. 19 „Wanda”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE  
GNIĘZNO — Polonia: „Gwiazdy Egeru” cz. I i II; KOŚCIAN: „Na miłość nigdy nie jest za późno”; LESZNO: „Planeta maip”; NOWY TOMYŚL: „Panienki z Rochefort”; OBORNKI: „Taszkient, miasto chleba”; SREM: nieczynne; ŚRODA: „Pamiętnik pani doktor”; SZAMOTULY: „Kleopatra”; WĄGROWIEC: „Żelazny potok”; WRZESNIA: „Adolf”.

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „W drodze na Krym”.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 Estrada Kameralna: Stanisław Firlej (wolon-czela), Marian Wasiołka (wolon-czela), Ludomira Gruszczyńska (fortepian).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (od g. 15 do 17): 8.05 Public. międzynarod.; 8.10 Muzyka muzyczna; 9.10 Dł. klas V (Jez. polski); „Leśne oko” sygn. alizuje słuch.; 9.30 Polskie tance ludowe; 9.40 Dł. przedśkoł.; 10.05 „Janina, znak Sobie-skich” — fragment książki; 10.25 Muz. polska; 10.50 Technika na co dzień; 11.15 Rytm, melodia i pio-senka; 11.49 Rodzice a dziecko; 13.10 Dł. kl. III—IV (wych. muzyczne); 13.20 „Uczmy się śpiewać”; 13.30 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 Wieceł, lepiej, taniej; 14.10 „Pisarz i książka” — aud. o twórczości A. Sienkiewicza; 14.30 Ze świata ope-ry; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Utwory fortepian-owe — kompozytorów polskich; 16.35 Popołudnie z młodzieżą; 17.05 Muzyka rozrywk.; 17.40 Non-Stop; 18.05 Rytm; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muzyka; 19.10 Transm. międzynarodowej; 19.20 Konk. piłkarskiego Polska — Dania; 20.47 Kronika sportowa oraz ofi- cjalne wyniki VIII etapu Wyści- gu Pokoju w Bydgoszczu; 21.00 Spot- kania z Temidą; 21.20 Teatr PR „Bogumił i Barbara” słuch.; 22.30 „Ze świata ope-ry”; 22.50 Wzian-ka melodii; 23.10 Inform. o Wyści- gu Pokoju; 23.15 Przegląd i po- glądy; 23.25 Mel. z tańcem w ty- tuł — gra Zespół Jerzego Milia- na; 23.45 „Tańczymy do północy”; 0.10 Program nocny z Katowic; WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55. TRANSM. Z ZAKOŃCZENIA VII ETAPU WP — g. 12.10; Z TRASY VIII ETAPU WP: g. 16, 16.30, 17, 17.15.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Biuro Studiów od- powiada; 8.45 Znane i mniej zna- ne przeboje; 9.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 „Wiosna i dziewczyna w melodii i piosence”; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 „Historyczne recitale wiel- kich artystów”; 11.35 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisa- — my odpowiadamy; 13.25 Gra Ork. Deta Dowódcy Wojsk Lot- niczych; 13.40 „Przygody człowie- ka myślącego” fragm. pow.; 14.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Ra- chonia; 14.45 „Blekina statetu”; 15.10 Konc. Młodzieżowej; 17.55 Ra- dioexpress; 18.05 Muz. rozrywk. naszych sąsiadów; 18.20 Widno- krag — wydarzenia, opinie, refleks- je ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.31 „Droga do Polski” reportaż literacki; 19.51 Mel. roz- rywkowe; 20. „XXV Praska Wios- na” — transm. Konc. z sali im. Smetany w Pradze; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów; 22.45 „Opowia- danie z groza” — humor; 23.00 Konc. wieczorny; WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.45 Quodlibet — czyli co kto lu- bi; 17.50 „Prom” — odc. 6 pow.; 17.40 Złota płyta Glena Millera; 18. Ekspressem przez świat; 18.05 „Dialog o tajemnicach życia rod- zinnego” — humoreski; 18.25 Blues wczoraj i dziś; 19 Naokoło świata — Bogdan Szczygiel; 19.15 Ba- rok w muzyce; 19.35 Mercator gdański — magazyn słowno-mu- zyczny; 20.20 Nowe nowsze i naj- nowsze; 21.20 Mistrzowie rock and rolla; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera — E. Suchana „Krutniana”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ze spól The Beatles; 22.15 Powieść w wyd. dżw. — „Saga rodu Forsy- teów”; 22.45 Przeboje z Atlanty- ku; 23 Swoje ulubione wiersze re- cytuje I. Świątkowski; 23.05 Barok w muzyce — koncert; 23.50 Spie- wa Jacques Dutronc.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.20 — „Music-hall” — film fab. prod. ang.; 10.55 — Dł. szkół — język polski — kl. V i VI

Ś GŁOS WIELKOPOLSKI AR Nr 117 (8161) 19 V 1970



LSW w obchodach 75 rocznicy ruchu ludowego

W bogatym programie obchodów 75 rocznicy powstania ruchu ludowego poważne miejsce zajmuje działalność edytorska i oświatowa Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Jubileusz ruchu ludowego staje się jeszcze jedną okazją do przypomnienia i utrwalenia walk chłopów o społeczne i narodowe wyzwolenie, zaprezentowania sylwetek przywódców ruchu ludowego, dorobku jaki wniósł ten ruch do wszystkich dziedzin życia naszego społeczeństwa.

Wśród dziesiątków tytułów, które ukazały się już lub uka- żą w najbliższym czasie, znaj- dują się i takie jak drugi tom „Zarysów historii polskiego ru- chu ludowego 1918—1939” — popularne opracowanie nauko- we tego tematu, przygotowy- wany obecnie „Krótki zarys hi- storii ruchu ludowego”, a tak- że szereg monografii poszcze- gólnych partii chłopskich, tak- ie jak np. „Polskie Stronnict- wo Ludowe Piast 1926—1931” dr J. R. Szaflika. Wiele prac daje obraz działalności chłops- kich organizacji politycznych na terenie poszczególnych re- gionów naszego kraju — są wśród nich takie pozycje jak: „Ruch ludowy na Warmii i Mazurach” J. Fajkowskiego, czy „Z dziejów ruchu ludowe- go na Kielecczyźnie”. W najbli- szej przyszłości ukaże się pra- ca zbiorowa pod redakcją prof. S. Ingłota „Historia chłopów polskich”. Będzie to I tom za- krojonej na szeroką skalę syn- tezy społecznych, ekonomicz- nych i politycznych dziejów chłopów polskich od wczesne- go feudalizmu aż do okresu szlacheckiej Rzeczypospolitej.

Pokrótce z Szamotuł

Plan skupu zboża w roku 1969/70 w powiecie szamotulskim wykona- no w 102 procentach. Gorzej przed- stawia się realizacja skupu mleka oraz żywności, a zwłaszcza bydła. Sprawy te były ostatnio tematem narady Prezydium PRN w Szamo- tulach, które zobowiązało prezy- dia rad narodowych powiatu do pełnego rozliczenia zaległości do- staw w czerwcu.

Z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy Towarzystwo Kultury Ziem- ni Szamotulskiej oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Szamotulach zorganizowały spotka- nie z pisarzem, Jerzym Mańkow- skim.

Biblioteki publiczne w powiecie szamotulskim od szeregu lat zdecy- dowanie plasują się w czołówce woj. poznańskiego, a ostatnim do- wodem tego jest III miejsce w wo- jewódzkim konkursie bibliotek z okazji 25-lecia PRL, który trwał od października 1968 r. do marca br. (mr)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYŁA OPIEKA, NIE POZWALAJCIE, ABY BA- WILI SIĘ ZAPAKAMI.

— „O miejsce wśród ludzi”: 11.25—11.45 — Dł. szkół — kl. IV — „Z biegiem Odry”; 12—12.20 — Z cyk- lu „Wybieramy zawód”; 12.45—13.15 — Przeproszenie rolnicze — „Mieszkańcy przemysłowe w ży- wieniu zwierząt”; 13.35 — Przepro- szenie rolnicze — „Mieszkańcy przemysłowe w żywności zwier- ząt”; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Po- chodne funkcji złożonych”; „Funk- cje uwikłane” cz. I; 16.35 — Dzie- nnik; 16.50 — XXIII Wyścig Pokoju — Sprawozd. z zakończenia VIII etapu na trasie Włocławek — Bydgoszcz (103 km); Po transmisji — ok. 17.40—18.50 — TV Ekran Mł- dych; 18.55—20.45 — Międzypa- stwowe spotkanie w piłce nożnej Dania — Polska — (Kopenhaga); w przerwie ok. 19.45—19.55 Dobra- noc; 20.45 — Dziennik; 21.15 — Kri- nika Wyścigu Pokoju; 21.35 — Ki- no Interesujący filmów — „Mu- sic-hall” — film fab. prod. ang.; 23.05 — Dziennik.

ŚRODA: 9.10 — „Geminus” — włoski film serjyny odc. II; 9.55—10.25 — Historia kl. VII — „War- szawska Cytadela”; 10.55—11.25 —

W poszukiwaniu straconego koła

Poznałam ich przypadko- wo. Był koniec kwiet- nia. Grali podczas oko- licznościowej akademii w jed- nym z poznańskich szpitali. Po występie poszliśmy na kawę, by porozmawiać o sprawach ze społu. Dowiedziałam się, że grają pod znakiem ZMS, ale na własnych instrumentach, a próby z braku miejsca odbywa- ją najczęściej w domu. Toteż gdy sprawy zawiodły mnie do Obornik, nie zapomniałam wpisać do tamtejszego ZP ZMS, by czegoś bliższego do- wiedzieć się o interesującym mnie kole.

Przewodnicząca ZP — Ela Ku- cińska, niewiele mogła mi po- wiedzieć o jego dniu dzisiej- szym. Wiedziała tylko, że do- tychczasowy przewodniczący obraział się i odszedł, że poszło o jakąś gitarę i pieniądze. Je- go zastępca na żadne pisemne wezwania nie reaguje. Opo- wiedziała mi tylko historię ko- la.

Powstało w kwietniu 1967 r. jako koło terenowe. Liczyło 62 osoby. Szkolenia odbywały się systematycznie. W kawiarni GS organizowano spotkania z przedstawicielami władz i wie- czorki taneczne. Grały „Izoto- py”, wchodzące w skład estrad- owego zespołu „IzoHeMaRy”. Mieli nawet niezły program. Myśleli o własnej sali, o domu kultury. Chcieli nawet rozebrać jakąś stodołę i z uzyskanej ce- gły go pobudować, ale nie z tego nie wyszło. Nie udało im się też dokończyć budowy bo- iska. Zrobili za to dla GS plac i ogrodzenie. Koło otrzymało w zamian pieniądze na zakup sprzętu. I wtedy się pokłócili. Jedni chcieli gitarę, drudzy nie. Potem słuch o zespole za- ginał. O kole też.

O poznańskim występie „Izo- topów” Ela nie wie. Nie wie też nic o drugim zespole. Je- dziemy więc do Murowanej Gośliny.

Przewodniczący Prezydium MRN opowiada nam pierw o lokal- nych aktualnościach. O srebrnym jubileuszu iluś tam par, o kłopot- tach z wodą, o Komitecie Budowy Strażnicy. Chce zacząć jeszcze w czerwcu, przy pomocy całego spo- łeczeństwa. Również tych z ZMS. Szaleńcza teraz, po zmianach per- sonalnych w zarządzie koła. Tym bardziej, że dali im w użytkowa- niu starą świetlicę OSP. Ow bar- ak za miastem, o którym wspo- minali mi „Izotopowcy”. O rywa-

lizacji dwóch zespołów przewodni- czący nie wie. Odsyła do nowego zarządu koła.

Marian Wojciechowski wra- ca z pracy z Poznania około 17. Znajdujemy go bez trudu. Idziemy na kawę. Wysłuchuję kolejnej wersji spraw koła. Liczy ono obecnie 39 członków. W lutym utworzyli nowy zes- pól — „Kaskadę”. Z „Izotopa- mi” mieli zatargi zarówno o program, jak i ową nieszczęs- ną gitarę, którą poprzedni prze- wodniczący zakupił wbrew wo- li ogółu za owe otrzymane z GS pieniądze. Ponieważ zaś „Izotopy” i tak chciały odejść do Tartaku, usunęli je ze swego zespołu estradowego. Teraz chcą wrócić. Ale co z tego bę- dzie?

Do naszego stolika przysiadła kilka osób. Rozmowa schodzi na sprawy świetlicy. Opowia- dają, jak to o mało nie zawi- śli na pajęczynach, których peł- no było w nie otwieranej od miesięcy świetlicy, a właści- wie magazynie OSP, o obiecany- ch przez przewodniczącego Prezydium MRN, na wyłożenie ścian płytkach. Rozważają, jak ułożyć się współpraca z OSP, która zagwarantowała sobie prawo korzystania w miarę po- trzeby ze świetlicy. Najmniej mówią o ewentualnym współ- uczestnictwie w budowie now- ej remizy.

Potem rozmawiamy już tylko o sprawach zespołów. Do głosu do- chodzą osobiste urazy i ambicje: ich obok rozważań na temat ewen- tualnej wspólnej koegzystencji. Jak zły refren powtarza się mo- tywy owej gitary i dość dziwnie brzmiące sformułowanie: graliśmy społecznie na zorganizowa- nym przez ZMS wieczorku. Oba zespoły działają pod egidą ZMS i oba traktują grę na urzędzonym przez tę organizację wieczorku ja- ko pracę społeczną, za którą na- dołatek należy się ekwiwalent w postaci nowego sprzętu. Coś tu chyba nie tak. Gdzieś nastąpiło niepokojące przesunięcie. W stro- nie byznesu, uprawianego pod- szydem organizacji. I to niepo- koi. Bardziej niż wewnętrzne tar- cia.

W trakcie rozmów padały słowa o trosce o dobre imię organizacji. Czy jedyną ku- tem drogą jest usunięcie z niej tych, którzy związani ze sta- rym zarządem popadli z no- wym w konflikt? Czy odebra- nie „Izotopom” barw i pieczęci organizacji rozwiąże tak istotny dla Murowanej Gośli- ny problem młodzieży? Czy nie warto pokusić się o stworzenie klimatu do muzycznego wyży- ciania się wszystkich miłośników big-beatu, nie tylko w ramach zespołów traktujących swą grę zarobkowo?

Władze miejskie deklarują pomoc dla organizacji, liczą — po zmianie przewodniczącego koła — na współpracę. Skoro poprzedni, jak niektórzy moi rozmówcy starali się sugero- wać, był z urodzenia rozrabia- ką, dlaczego nikt bliżej się ani- nim, ani kołem nie zaintereso- wał? Dlaczego nie reagowano na pierwsze sygnały, ograni- czając się do pisemnego wyzwa- nia zainteresowanych do Za- rządu Powiatowego? Przerost administracji nad właściwą robotą ideowo-wychowawczą?

Wyprawa do Murowanej Go- śliny pozwoliła odnaleźć zagu- bione koło ZMS. Jego dalszą historię napiszą ci, którzy stanęli teraz przed najtrudniej- szym życiowym egzaminem — koniecznością rezygnacji z wła- snych ambicji i ambicji w imię wyższego dobra. Oby im się to powiodło jak najlepiej.

B. W.

Sprawy Wielkopolski

Ceny ziemi a „fiskus”

Ceny ziemi w Wielkopolsce systematycznie spadają. Jeśli w 1960 roku za hektar gruntów ornych płacono w obrocie wolnorynkowym średnio 23 900 zł, to obecnie płaci się śred- nio 18 200 zł, a więc o 2 700 zł mniej.

Ze statystyki GUS wynika, że niższe ceny gruntów ornych — średnio 15 800 zł za hektar, notuje się tylko w bydgoskim. Natomiast w pozostałych województwach ziemia jest wszę- dzie droższa. W województwie łódzkim kształtuje się na śred- nio poziomie 20 600 zł za hek- tar, w lubelskim — 24 100, w rzeszowskim — 31 900, a w kra- kowskim — nawet 41 600 zł za hektar.

Ceny ziemi w obrocie wol- norynkowym są zawsze funk- cją podaży i popytu. Stąd wnio- sek, że w Wielkopolsce, podaż ziemi jest większa a popyt na nią mniejszy niż w innych wy- mienionych wyżej województ- wach. Powstaje pytanie dła- czego tak się dzieje? Na ogół jeśli ktoś chce się pozbyć swoich gruntów ornych, to znaczy, że nie chce, nie może, lub nie potrafi wycisnąć z nich takich plonów, które przynosi- łoby mu (i państwu) maksy- mum korzyści. Wówczas w interesie państwa leży, aby grunty te przejął taki człowiek, który potrafi lepiej gospodaro- wać. Znaczący przedmiot twier- dza, że takich ludzi mamy du- żo. Lecz podobno boją się oni „fiskusa”, który — jak głosi fama — w Wielkopolsce jest szczególnie ostry dla kupują- cych ziemię.

odpowiadamy

Stali czytelnik B. K. pow. Srem — Na dzieci zamieszkałe wraz z rodzicami w budynkach PGR przy- stępuje również odpowiednia po- wierzchnia mieszkalna; również jeśli nie są one zatrudnione w re- sorcie rolnictwa. (775)

Dionizy K. Kościński — Składki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów są dobrowolne. Oplatę takich składek jest oby- watelem obowiązkiem pracow- nika. (1308)

sygnały czytelników

▲ Posiadamy bilet miesięcz- ne na autobus odchodzący z Nowego Tomyśla (przez Bole- wiec—Lwówek) o godz. 14.15. Rzadko kiedy możemy z niego korzystać, gdyż autobus ten prawie nie kursuje. Od 1 do 8 maja jechał zaledwie raz — 6 maja. Kierowcy z innych auto- busów niechętnie nas zabie- rają. Interweniowaliśmy w tej sprawie już kilkakrotnie — pisa- ły pasażerowie z powiatu nowotomyskiego — bez skutku.

▲ Jestem pracownikiem PGR Pamiętkowo — Kombinat Naramowice. Od 1958 roku pro- szę dyrektora o uruchomienie łazienki w moim mieszkaniu. Ostatnia komisja była w ub. roku. Przrzekła, że pracę w łazience rozpoczyna w styczniu br. Zbliża się czerwiec a ekipy remontowej nie widać — pisał Antoni Mazurczak z Pamięt- kowa 86, pow. Szamotul. (s)

t.h.a.

Gdzie kres marnotrawstwa

Przebudowa Domu Kultury w Środzie trwa już 2 lata i trudno przewidzieć kiedy się skończy. Ostatecznie nie wznosi się murów, ale przerabia się pewne fragmenty obiektu.

Natomiast od nowa powstaje hala gimnastyczna; surowe mu- ry stoją już od dawna. W Śro- dzie patrzy się na ten widok z uczuciem pełnym obaw. Prze- cieć te nie zabezpieczone, nie nakryte mury gotowe „przyjąć w gościnę” grzyba.

Średzka Spółdzielnia Remon- towo Budowlana zna stan obu- tych obiektów, i jako wyko- nawca zleceń jest za to w peł- ni odpowiedzialna. Dlaczego za- tem nie pod tym względem nie- robi?